Oświadczenie złożone
przez senatorów
Wojciecha Skurkiewicza oraz Stanisława Karczewskiego
na 62. posiedzeniu Senatu
w dniu 8 lipca 2026 r.

Oświadczenie skierowane do minister klimatu i środowiska Pauliny Hennig-Kloski, do ministra infrastruktury Dariusza Klimczaka oraz do prezesa Państwowego Gospodarstwa Wodnego „Wody Polskie" Mateusza Balcerowicza

Szanowni Państwo!

Trwają prace nad nową instrukcją gospodarowania wodą dla zbiornika zaporowego na rzece Radomce w Domaniowie w gminie Przytyk w powiecie radomskim, od której zależeć będzie przyszłość tego akwenu: czy będzie on nadal wykorzystywany do celów rekreacyjnych przez mieszkańców okolicznych gmin, w tym wędkarzy, czy też zamieni się w martwy zbiornik. Na to drugie rozwiązanie wskazują dokumenty przetargowe Państwowego Gospodarstwa Wodnego „Wody Polskie", w których określono granice, w jakich urzędnicy oraz komercyjna elektrownia będą mogli zarządzać stanem wody w zbiorniku.

Wiele wskazuje na to, że w przyszłości dojdzie do drastycznych wahań poziomu wody, które mogą sięgnąć aż 3 m różnicy. Wody Polskie planują bowiem zatwierdzić poziom wody od 155,50 do 158,50 m n.p.m., co może spowodować, że przy poziomie minimalnym ten stosunkowo płytki zbiornik zamieni się – szczególnie przy brzegach, pomostach i plażach – w błotnistą powierzchnię z tendencją do wysychania, kompletnie nienadającą się do jakiegokolwiek wykorzystania. To z kolei oznacza natychmiastową śmierć dla lokalnej turystyki i gastronomii, likwidację miejsca, w którym rokrocznie wypoczywają tysiące ludzi.

Warto też podkreślić fakt, że Domaniów to jedno z najważniejszych i najpiękniejszych łowisk w centralnej Polsce, słynące z drapieżników i białorybu. Ryby te wiosną składają ikrę w płytkiej wodzie, przy trzcinowiskach i zalanych trawach. Jeśli nowa instrukcja pozwalać będzie na gwałtowne zrzuty wody w okresie od marca do czerwca i osiągnięcie niskiego stanu wody, miliardy sztuk ikry oraz świeżo wylęgniętego narybku zostaną na brzegu i uschną w słońcu. Bez stabilnej wody, szczególnie wiosną, zbiornik Domaniów w ciągu kilku lat stanie się bezrybną pustynią.

Nowe pozwolenie ma uregulować zrzut ogromnej ilości wody – aż 4,4 m^3/sek. – na cele elektrowni wodnej. Stwarza to ogromne ryzyko – woda będzie gwałtownie upuszczana pod dyktat potrzeb energetycznych. Tworzące się w ten sposób sztuczne fale mogą zniszczyć i podmyć brzegi zbiornika, powodując ich niszczycielskie osuwanie się. Działanie takie spowoduje również, że rzeka Radomka na odcinku poniżej zapory jednego dnia będzie rwącym potokiem, a drugiego dnia wysychającym strumykiem.

Oczywiście zdajemy sobie sprawę z tego, że ważnym celem tej instrukcji jest retencja i walka z suszą w okolicach samego zalewu. Sprzeciwiamy się jednak temu, aby zbiornik Domaniów, po kilkudziesięciu latach jego funkcjonowania w obecnej formule, został drastycznie odebrany ludziom i naturze zgodnie z interesem korporacyjnym i urzędniczymi decyzjami.

Dlatego, występując w imieniu wielu środowisk i organizacji związanych obecnie z funkcjonowaniem zbiornika, a także reprezentując lokalną społeczność zamieszkującą powiat radomski, zwracamy się do ministra infrastruktury o pisemne udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy możliwe jest zapisanie w instrukcji gospodarowania wodą wydanej dla zbiornika w Domaniowie następujących zapisów gwarantujących:

— utrzymanie stabilnego lustra wody w okresie wiosenno-letnim, od maja do września, które sięgać ma jak najbardziej normalnego poziomu spiętrzenia, czyli 157,50 m n.p.m. – ze względu na bezpieczeństwo osób korzystających ze zbiornika letnie wahania nie powinny przekraczać 20–30 cm;

— wprowadzenie nienaruszalnego okresu ochrony tarła w okresie od marca do czerwca;

— bezwzględny zakaz tygodniowych wahań poziomu wody większych niż 10 cm w okresie rozrodu ryb, ponieważ stabilny poziom wody w korycie i litoralu to fundament przetrwania tutejszej przyrody;

— wprowadzenie obowiązku pracy elektrowni w trybie przepływowym w okresach letnich niżówek i susz – elektrownia musi pracować w trybie przepuszczania przez turbiny tylko takiej ilości wody, ile naturalnie do zbiornika dopływa rzeką Radomką, bez sztucznego obniżania lustra dla chwilowego zysku energetycznego;

— współpracę ze Społeczną Radą Zbiornika Domaniów, która mogłaby się składać z reprezentantów gmin Przytyk, Wieniawa, Wolanów oraz powiatu radomskiego, a także Polskiego Związku Wędkarskiego

i przedstawicieli lokalnych przedsiębiorców; rada mogłaby stanowić ciało doradcze i opiniotwórcze dla Państwowego Gospodarstwa Wodnego „Wody Polskie” w zakresie zarządzania zbiornikiem Domaniów.

Jednocześnie stanowczo oczekujemy, że wdrażając politykę gospodarowania zbiornikiem w Domaniowie, Ministerstwo Infrastruktury i Państwowe Gospodarstwo Wodne „Wody Polskie” wezmą pod uwagę nie tylko instrukcje, które powinny stanowić podstawę takiego działania, ale przede wszystkim zdanie i oczekiwania wielu środowisk, w szczególności mieszkańców, przedsiębiorców i miłośników wędkowania z całej Polski, szanując wypracowany przez nich w ciągu kilkudziesięciu lat styl funkcjonowania w symbiozie ze wszystkimi cechami, które przypisane są do tego ważnego na mapie Polski zbiornika wodnego.

Wojciech Skurkiewicz
Stanisław Karczewski
senatorowie RP